

WOJCIECH GÓRALSKI

Akademia Mazowiecka w Płocku

w_goralski@wp.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>

PRZYCZYNY *GRAVIS DEFECTUS DISCRETIONIS IUDICII*
(KAN. 1095, NR 2 KPK) W OPUBLIKOWANYCH WYROKACH
ROTY RZYMSKIEJ Z ROKU 2014

CAUSES OF *GRAVIS DEFECTUS DISCRETIONIS IUDICII* (CAN. 1095, N. 2 CIC)
IN THE PUBLISHED SENTENCES OF THE ROMAN ROTA IN 2014

Abstract. One of the forms of consensual incapacity to marry is a serious lack of evaluative discernment as to the essential matrimonial rights and obligations mutually transferred and accepted (can. 1095, n. 2 CIC). Cases of *nullitatis matrimonii* examined in this respect at the Tribunal of the Roman Rota from the very beginning, i.e. from the entry into force of the applicable CIC, account for a considerable percentage of the total number of cases. Suffice it to say that in 2014, out of 266 judgments issued, as many as 109 were made for *gravis defectus discretionis iudicii* (recognised only or with other title/s of invalidity); only 11 of them were published, of which 6 were positive, i.e. annulling the marriage. The latter, therefore, are the subject of this study: c. Heedia Estaban (27.02.2014), c. Graulich (10.04.2014), c. Pinto (13.05.2014), c. Ferreira Pena (27.05.2014), c. Caberletti (31.07.2014), c. Arellano Cedillo (14.11.2014). The main reason for the serious lack of evaluative discernment was psychoaffective immaturity.

Keywords: marriage; discretion of judgment; *gravis defectus discretionis iudicii*; sentence; psychoaffective immaturity

WSTĘP

Jedną z form niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa stanowi poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych (kan. 1095, n. 2 KPK).

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

Sprawy *nullitatis matrimonii* rozpoznawane z tego tytułu w Trybunale Roty Rzymskiej od samego początku, a więc od wejścia w życie obowiązującego KPK, stanowią dość pokaźny odsetek w stosunku do ogółu spraw. Wystarczy wspomnieć, że w 2014 r. na 266 wydanych orzeczeń aż 109 zapadło z tytułu *gravis defectus discretionis iudicii* (rozpoznanego wyłącznie lub z innym tytułem/tytułami nieważności); opublikowano ich zaledwie 11¹, spośród których 6 było pozytywnych, a więc stwierdzających nieważność małżeństwa. Te ostatnie więc stanowią przedmiot niniejszego opracowania.

Gdy chodzi o zasady przyjęte w judykaturze Roty Rzymskiej w odniesieniu do przyczyn powodujących poważny brak *discretio iudicii*, to – generalnie – wskazuje na nie często powoływany wyrok c. Stankiewicz z 19 grudnia 2002 r. Ten zasłużony audytor, a w latach 2004-2012 dziekan wymienionego Trybunału Apostolskiego, stwierdza, że

jurysprudencja rotalna przyjmuje, iż poważny brak rozeznania oceniającego w aspekcie intelektu powodują dysfunkcje czynności poznawczej i krytycznej, czyli oceniającej, uniemożliwiając właściwe poznanie i należyte rozważenie oraz dokonanie oceny istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Natomiast w aspekcie wolitywnym tego rodzaju brak wynika z dysfunkcji czynności wolitywnej oraz niedostatku harmonii między działaniami psychicznymi i afektywnymi, które to dysfunkcje niweczą wolność wewnętrzną wyboru dokonanego z jakąś patologiczną koniecznością lub podnietą albo istotowo godzą w dokonanie wzajemnego przekazania i przyjęcia osób oraz istotnych praw i obowiązków małżeńskich².

¹ *Decisiones seu Sententiae selectae inter eas quae anno 2014 prodierunt cura eiusdem Apostolici Tribunalis editae*, t. 106, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2021, s. V-LII.

² „Singillatim vero gravem defectum discretionis iudicii *sub respectu intellectivo* efficiunt disfunctiones *facultatis cognoscitivae et criticae seu aestimativae*, quae rectam apprehensionem debitamque ponderationem ac deliberationem essentialium matrimonii iurium et officiorum praepediunt. *Sub respectu volitivo* autem talem defectum inferunt disfunctiones facultatis volitivae et harmonicae ordinationis inter activitates psychicas et affectivas, quae *libertatem internam electionis* psychopathologica quadam necessitate vel impulsione elidunt aut substantialiter laedunt in percipenda mutua traditione et acceptatione essentialiumque matrimonii iurium et officiorum”. *Dec. c. STANKIEWICZ z 19.12.2002*, RRD 94 (2002), s. 801, n. 8; Zob. A. STANKIEWICZ, *La relazione tra mancanza di libertà interna e discezione di giudizio*, [w:] *Verità del consenso e capacità di donazione*, red. H. Franceschi, M.A. Ortiz, Roma: EDUS 2009, s. 235-240; S. PETRIZZELI, *L'atto giuridico con speciale riferimento al contratto matrimoniale (cann. 124 e 1057 CIC)*, Roma: Pontificia Univesità Gregoriana 2016, s. 165-266; K. WOJTYŁA, *Persona e atto*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1982, s. 48; P. GASPARRI, *Tractatus de matrimonio*, t. 2, A. Roger, Paris: F. Chernoviz Eiditeurs 1904, s. 777.

1. DEC. C. HEREDIA ESTABAN Z 27.02.2014

W sprawie *Calaritana*³, prowadzonej z kan. 1095, n. 2 KPK (brak wolności wewnętrznej) po stronie powódki oraz z kan. 1101 § 2 KPK (wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa) po stronie pozwanego i z kan. 1103 KPK (przymus i bojaźń) po stronie pozwanego, w pierwszej instancji zapadł wyrok pozytywny z kan. 1095, n. 2 po stronie powódki oraz negatywny z obu tytułów po stronie pozwanego (w 2000 r.). W 2009 r. Trybunał apelacyjny (procedując w trybie zwykłym) orzekł *non constare* ze wszystkich tytułów nieważności. Po apelacji złożonej przez kobietę do Roty Rzymskiej, w 2012 r. określono formułę wątpliwości obejmującą tytuł *gravis defectus discretionis iudicii* po stronie powódki, przy czym Dziekan wyznaczał turnus orzekający złożony z siedmiu sędziów. W dniu 27 lutego 2014 r. Trybunał wydał wyrok pozytywny, dołączając klauzulę zakazującą kobiecie zawarcia nowego związku bez konsultacji z Trybunałem pierwszej instancji⁴.

Turnus rotalny uznał, że w okresie zawierania małżeństwa powódka była dotknięta poważną niedojrzałością psychoafektywną, która pozbawiła ją zdolności powzięcia sądu praktycznego w stosunku do pragnienia małżeństwa i swobodnego wyboru tego związku. Sędziowie stwierdzili, iż akta sprawy wystarczająco dowodzą, że powódka odznaczała się szczególną osobowością z oznakami niedojrzałości⁵. Zaznaczyli przy tym, że brak rozeznania oceniającego niezbędnego do ważnego zawarcia małżeństwa może mieć zwoje źródło w dwóch komplementarnych czynnikach: poznaniu krytyczno-oceniającym istotnych obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych oraz swobodnym wyborze małżeństwa, czyli autodeterminacji.

Powołana w pierwszej instancji biegła, której opinię turnus rotalny przyjął z uznaniem, stwierdziła, że w okresie zawierania małżeństwa powódka przejawiała niedojrzałość psychiczną (osobowość neurotyczna) i dlatego w wyrażeniu zgody małżeńskiej brakowało jej całkowicie wolności wewnętrznej oraz zdolności oceniającej i krytycznej wymaganej do ważnego zawarcia małżeństwa. W szczególności kobieta nie była w stanie kontrolować impulsów i instynktów, ujawniała nie tylko brak skłonności do reagowania na sytuacje szczególne, z objawami niepokoju i paniki, lecz również nie była w stanie akceptować konfliktów wewnętrznych. W relacjach

³ Dec. c. HEREDIA ESTABAN Z 27.02.2014, RRD 106 (2014), s. 44-60.

⁴ Tamże, s. 61-62, nn. 1-2.

⁵ Tamże, s. 50, n. 8.

międzyosobowych przejawiała zaburzenia uczuciowości oraz trudności w przyjęciu przeważających schematów myślenia i zachowania. Nie miała ponadto wystarczającej zdolności krytycznej w procesie uspołecznienia. Biegła stwierdziła ponadto wpływ tego rodzaju osobowości na zdolność wyboru małżeństwa, gdy chodzi o zdolność oceniającą, krytyczną i wyboru – przede wszystkim w sferze afektywnej⁶.

Sędziowie zwrócili następnie uwagę na znaczenie opinii biegłego występującego w drugiej instancji, który stwierdził niezdolność powódki do ważnego powzięcia konsensu małżeńskiego z powodu poważnej niedojrzałości psychicznej, którą była dotknięta w okresie zawierania małżeństwa. Uznał, że jej niedojrzałość relacyjna i afektywna skutkowała wizją utylitarystyczną i konformistyczną małżeństwa⁷.

Jak podkreśla ponens rotalny, relacje biegłych w obu instancjach są zgodne i wskazują na poważne zaburzenie psychiczne powódki⁸.

W ocenie zdolności oceniającej, krytycznej i wyboru sędziowie zwrócili uwagę na biografię powódki, która otrzymała wprawdzie wychowanie chrześcijańskie, lecz nie została odpowiednio wykształcona. Jej rodzice bowiem, jak sama zeznała, nie stworzyli córce możliwości studiowania, skłaniając ją jedynie do wykonywania prac domowych. Kontekst rodzinny, w którym dojrzewała, miał negatywny wpływ na rozwój jej osobowości (stała się bojaźliwa, skrupowana, niedojrzała i z czasem rozchwiana pod względem psychicznym, o czy świadczy jej kilkukrotne usiłowanie odebrania sobie życia)⁹.

Tezę powódki potwierdził pozwany oraz świadkowie, podkreślając jej niedojrzałość psychoafektywną oraz poważne zaburzenie osobowości w okresie zawierania małżeństwa¹⁰.

Znaczące dla rozstrzygnięcia sprawy były również relacje biegłych psychiatrów oraz psychologa, którzy leczyli powódkę po zawarciu małżeństwa i stwierdzili u niej zaburzenia psychiczne osobowości mające wpływ na jej władzę oceniającą, krytyczną i wyboru. Ich zdaniem, jej osobowość była naznaczona poważną anomalią psychiczną¹¹.

W opinii turnusu rotalnego negatywne orzeczenie drugiej instancji było niesprawiedliwe; sędziowie nie uznali wiarygodności powódki. Turnus rotalny stwierdził, że zarówno pozwana, jak i świadkowie potwierdzili, że jej

⁶ Tamże, s. 51-52, n. 10.

⁷ Tamże, s. 52 n. 11.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 53-54, n. 12.

¹⁰ Tamże, s. 54-57, n. 13-14.

¹¹ Tamże.

niedojrzałość psychoafektywna stanęła na przeszkodzie w wystarczającym rozważeniu wyboru małżeństwa z pozwanym (została do tego związku skłoniona jedynie przez nieoczekiwaną ciążę i namawianie przez innych, by zawarła małżeństwo, którym to czynnikiem nie mogła się oprzeć z powodu niedojrzałości). Sędziowie dodali, że z akt sprawy wynika, iż w wyborze małżeństwa, z uwagi na niedojrzałość psychoafektywną, którą była dotknięta, nie posiadała władzy krytycznej, a zwłaszcza pełnej wolności wewnętrznej wymaganej do wyrażenia prawdziwej zgody małżeńskiej¹².

W końcowej części orzeczenia znalazło się kluczowe stwierdzenie:

Niewątpliwie, powódka w okresie zawierania małżeństwa nie była świadoma, że przejawia brak rozeznania oceniającego, jednak istnieją okoliczności obiektywne poważnie zakłócające jej wolność wyboru: ciąża, niedojrzała religijność, wiek (zawarła małżeństwo mając 18 lat), brak zarówno przyszłości ekonomicznej, jak i pracy, a przede wszystkim jej poważna niedojrzałość afektywna jako źródło i przyczyna wszystkiego¹³.

A zatem przyczyną poważnego braku rozeznania oceniającego u powódki była niedojrzałość afektywna.

2. DEC. C. GRAULICH Z 10.04.2014

Po zapadnięciu w 2005 r. wyroku negatywnego w sprawie *Romana*¹⁴ wszczętej w pierwszej instancji z tytułu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa (kan. 1101§ 2 KPK) po obu stronach, w drugiej instancji (*Vicariatus Urbis*) powód dodał nowy tytuł (do rozpoznania przez Trybunał jako działający w pierwszej instancji) w postaci *gravis defectus discretionis iudicii* (kan. 1095, n. 2 KPK) po swojej stronie (pозwana, podobnie jak w poprzedniej instancji, została uznana za nieobecną w sądzie). Po przesłuchaniu powoda i świadków oraz sporządzeniu opinii przez biegłego, Trybunał wydał wyrok pozytywny z kan. 1095, n. 2 KPK po stronie powoda.

¹² Tamże, s. 57, n. 15.

¹³ „Absque dubio Actrix tempore nuptiarum haud consciens erat se laborare discretionis iudicii defectu, attamen, aderant adiuncta obiectiva perturbantia graviter eius electionis libertatem: praegnatio, religiositas immatura, aetas duodeviginti annorum, carentia futuri sive oeconomici sive laboris et praesertim eiusdem gravis immaturitas affectiva sicut origo et causa omnium”. Tamże, s. 59, n. 17.

¹⁴ Dec. c. GRAULICH z 10.04.2014, RRD 106 (2014), s. 103-109.

Od orzeczenia tego obrońca węzła małżeńskiego wniósł apelację do Roty Rzymskiej, gdzie turnus sędziowski nie zatwierdził wyroku pierwszej instancji i sprawę skierował do rozpoznania w trybie zwyczajnym. Ponens określił formułę wątpliwości (obejmującą tytuł *gravis defectus discretionis iudicii* po stronie powoda). Instrukcja dowodowa została uzupełniona przez relację biegłego¹⁵. W dniu 10 kwietnia 2014 r. zapadł wyrok pozytywny z dodaniem klauzuli zakazującej powodowi zawarcia nowego małżeństwa bez konsultacji z Trybunałem Roty Rzymskiej¹⁶.

W uzasadnieniu orzeczenia przypomniano zasadę iż „ciężkość” braku rozeznania oceniającego należy oceniać tak w aspekcie obiektywnym (znaczenie istotnych praw i obowiązków małżeńskich, w stosunku do których aktywność poznawcza, wolitywna i afektywna nupturienta powinna być odpowiednio proporcjonalna), jak i subiektywnym (uwzględnienie aktywności poważnie zakłóconych władz psychicznych, które w istotny sposób współdziałają w kształtowaniu rozeznania oceniającego).

Turnus rotalny, jak zaznacza ponens, musiał rozważyć wszystkie okoliczności i fakty z okresu zawierania przez powoda małżeństwa oraz określić jego stan psychiczny, określając prawdziwe przyczyny braku rozeznania oceniającego. Za najtrudniejszą kwestię Graulich uznał ustalenie, czy powoda można uznać za niedojrzałego w sensie kanonicznym, a odpowiedź, jak uznał, tkwi tutaj wyłącznie w aktach sprawy. Otóż w aktach tych, stwierdza redaktor orzeczenia, brak jest nawet śladu, na podstawie którego można by wnioskować, że mężczyzna w swojej młodości wykazywał jakąś słabość psychiczną lub doświadczył jakiejś ułomności umysłowej. Nie ma też w aktach sprawy wzmianki o tym, by powód odbywał kurację farmakologiczną lub kiedykolwiek uciekał się do konsultacji medycznych. Fakt jednak, dodaje ponens, że jakiegokolwiek przejawy kliniczne zaburzeń nie ujawniły się przed zawarciem małżeństwa, lecz dopiero później, bynajmniej nie wyklucza istnienia zaburzeń występujących przed zawarciem małżeństwa, istnieją bowiem zaburzenia strukturalne ukryte mające swoją pewną ciężkość. Stwierdza jednocześnie, że na podstawie zeznań widać raczej trudny charakter mężczyzny, u którego przede wszystkim dostrzega się „na pierwszy rzut jako oka” brak równowagi. Jego świadkowie mówią nie tylko o jego niestałości, lecz również o niedojrzałości i lekkomyślności.

Gdy weźmie się pod uwagę okoliczności przedślubne, przede wszystkim z okresu dzieciństwa i młodości, nadmienia sędzia, niewątpliwie widać, że

¹⁵ Tamże, s. 103-104, n. 1-4.

¹⁶ Tamże, s. 105, n. 8.

wydarzenia oraz okoliczności rodzinne i społeczne, w których powód wzrastał od najmłodszych lat, nie sprzyjały jego dojrzewaniu psychicznemu i sile charakteru. Główna przyczyna jego niezdolności, jak się wydaje, pochodzi z uwarunkowań emocjonalnych, których doświadczył w swojej młodości; owszem, z niektórych wskazówek wynika psychologiczna słabość powoda.

Te wszystkie elementy, mające źródło w okresie młodości powoda, a także jego historia psychologiczna wraz z poważną deformacją jego osobowości znacząco przyczyniły się do ukształtowania afektywnej i ludzkiej niedojrzałości. Anomalie te, które są źródłem braku rozeznania, ujawniały się w sposobie prowadzenia życia małżeńskiego¹⁷.

Dla wyrobienia sobie właściwego sądu o stanie psychicznym mężczyzny w okresie zawierania małżeństwa niezbędne było, twierdzi ponens, przypomnienie niektórych faktów, które nie budzą najmniejszej wątpliwości, takich jak rozwój znajomości przedślubnej czy stan psychologiczny powoda w momencie wyrażania konsensu małżeńskiego. Przebieg relacji przedślubnej stron turnus uznał jako coś bardzo ważnego dla interpretacji wpływu trudności na zdolność krytyczną kontrahenta. Z akt bowiem okazuje się, że droga prowadząca do małżeństwa odznaczała się w rzeczywistości lekkomyślnością powoda¹⁸.

Tak więc w okresie przedślubnym mężczyzna ten okazywał głęboką ignorancję odnośnie do właściwego rozumienia i oceny wspólnoty małżeńskiej. Jego niedojrzałość przede wszystkim przejawiała się w braku jakiegokolwiek zamysłu co do małżeństwa. Nie miał też żadnego projektu co do przyszłości ani żadnej jasnej idei, gdy chodzi o zawarcie małżeństwa. Od początku twierdził, że nie rozważył znaczenia prawdziwego małżeństwa chrześcijańskiego ani nie pragnął, z właściwych i dojrzałych motywów, zawarcia małżeństwa z pozwaną. Swoją niepewność wyraził słowami: „Na pewno, odkąd poznałem Lidię, jej osoba ograniczyła w sposób zdecydowany moje zachowania i moje wybory. W praktyce ona mi narzuciła swoje rytmy i swój styl życia, decydując o sprawach, niezależnie od mojej zgody i od mojego dysponowania”¹⁹.

Sędziowie rotalni uznali rzeczywistą niedojrzałość powoda w rozumieniu kanonicznym. Z akt bowiem wynika, że w okresie zawierania małżeństwa

¹⁷ Tamże, s. 106-107, n. 10-12.

¹⁸ Tamże, s. 107, n. 13.

¹⁹ „Certamente, da quando ho conosciuto Lidia, la sua persona ha determinato in maniera decisiva i miei comportamenti e le mie scelte. In pratica lei mi ha imposto i suoi ritmi ed il suo stile di vita, decidendo le cose indipendentemente dal mio assenso e dalla mia disponibilità”. Tamże, n. 14.

mężczyzna nie osiągnął spokoju, czyli jasności ducha albo panowania nad sobą, tak aby jego decyzja trwania w relacji z pozwaną, aż do zawarcia małżeństwa, mogła być poprzedzona świadomym i dobrowolnym rozważeniem. Jak zeznał sam pozwany, nie chciał małżeństwa, lecz z uwagi na okoliczności narzucił sobie decyzję matrymonialną, jednak bez rozważenia obowiązków małżeńskich. Decyzja ta była uwarunkowana tymi właśnie wydarzeniami, a małżeństwo mężczyzna wybrał jedynie dlatego, że nie mógł wybrać inaczej. Z całą pewnością, stwierdza ponens, jego swobodne wykonywanie władzy krytycznej i wolność wewnętrzna w wyrażaniu zgody małżeńskiej nie zostały pokonane. Wyraził więc zgodę małżeńską, nie dysponując należytym rozeznaniem oceniającym proporcjonalnym do tak znaczącego aktu, jakim jest zawarcie małżeństwa. W orzeczeniu zwrócono też uwagę na pogłębiające się wraz z upływem czasu trudności mężczyzny w małżeństwie m.in. w urzeczywistnianiu *bonum coniugum*²⁰.

W sprawie wystąpił biegły (psychiatra), który określił osobowość powoda – w odniesieniu tak do okresu przedślubnego, jak i po zawarciu małżeństwa – jako nacechowaną znacznym stopniem niedojrzałości psychoafektywnej. Oceniał, że w momencie zawierania małżeństwa mężczyzna ten nie był w stanie wybrać swobodnie tego związku i zdawać sobie sprawy z obowiązków stanu małżeńskiego, gdyż psychologicznie nie był zdolny „wejść” w rolę męża; jego wybór nie był wolny²¹.

Przyczyną więc poważnego braku *discretio iudicii* u powoda była niedojrzałość psychafektywna, która stanęła na przeszkodzie podjęcia świadomego i dobrowolnego wyboru małżeńskiego.

3. DEC. C. PINTO Z 13.05.2014

Sprawa *Romana*²², prowadzona w pierwszej instancji z inicjatywy powoda z tytułu wykluczenia przezeń *bonum sacramenti* (kan. 1101 § 2 KPK) została rozstrzygnięta w 2009 r. wyrokiem negatywnym. Składając apelację do Roty Rzymskiej, mężczyzna (Sylwester) dodał nowy tytuł nieważności (do rozpoznania przez ten Trybunał *tamquam in prima instantia*), a mianowicie *gravis defectus discetionis iudicii* (kan. 1095, n. 2 KPK) po swojej stronie. Dnia 13 maja 2014 r. turnus c. Pinto orzekł *affirmative* z obu tytułów, dołą-

²⁰ Tamże, s. 107-108, n. 15.

²¹ Tamże, s. 108-109, n. 17.

²² Dec. c. PINTO z 13.05.2014, RRD 106 (2014), s. 130-137.

czając klauzulę zakazującą powodowi zawarcia nowego związku bez konsultacji z Rotą Rzymską²³.

Orzekając nieważność małżeństwa z tytułu wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa, turnus rotalny wziął pod uwagę szybkie odstąpienie tego mężczyzny od pobożności chrześcijańskiej, koncentrowanie uwagi na studiach i osiągnięciu jak najlepszej pozycji zawodowej, sprzyjanie w okresie poprzedzającym zawarcie małżeństwa idei rozwodowej. I choć pozwana (Sybilla) i wprowadzeni przez nią świadkowie nie znali deklaracji powoda świadczących o wykluczeniu przezeń nierozzerwalności (wytłumaczono to tym, że symulant nie zwykł ujawniać swoich intencji przeciwnych wymienionemu istotnemu przymiotowi małżeństwa drugiej stronie i jej bliskim), to jednak świadkom powoda znana była jego prawdziwa wola, gdyż utrzymywali z nim bliższy kontakt. Sugerując mu odłożenie małżeństwa, poznali jego sprzeciw wobec nierozzerwalności małżeństwa (twierdził, że gdy powstaną w życiu wspólnym problemy, ucieknie się do rozwodu); konflikty małżeńskie dostrzegał u swoich rodziców²⁴.

Poza tego rodzaju obawą, że w małżeństwie „może się nie ułożyć”, co sędziowie uznali za *causa remota* wykluczenia przez mężczyznę nierozzerwalności, opierając się na zeznaniach pozwanej i jej świadków, przyjęli

²³ Marginalną kwestię poruszoną w omawianym wyroku stanowi możliwość łącznego występowania u kontrahenta poważnego braku rozeznania oceniającego i symulacji (całkowitej lub częściowej): „*Immaturitas vitae, scilicet ea psycho-affettiva, e contra, quae ad gravem defectum discretionis iudicii reducitur, acceptionem ipsius proprietatis indissolubilitatis matrimonii inficere potest, quia actui positivo voluntatis haud repugnat et minime excludit possibilitatem simulationis partialis: vel potius, sicut hodierna consuetudo saepe ostendit, homo immaturitate animi affectus in sua structura personalitatis, simulator patefit quia insane ad adulterandum consensus, in toto aut in aliqua parte, proclivis est. Uti iam scripsimus in una coram infrascripto Ponente (cf. sent. diei 11 novembris 2011, RRDec., vol. CIII, pp. 429-430, n. 5), saepe abnormis relatio inter partem et matrem eius, v.d. *mammismo*, scilicet relatio oedipica, haud tantum incapacitatem validum consensum eliciendi secumfert, sed etiam cum personalitates dependentes plasmet quae ab aliis gubernarentur, tempore permutationis consensus simulationi verae intentionis gubernati comes est. Exclusio boni sacramenti, a fortiori ratione, a viro qui forma infantilismi affectivi laborat, saepe fragile electionem indissolubilitatis matrimonii postulat cum hac exceptione, implicite quoque, ut si naufragium nuptiarum haberetur simulans redeat ad matrem suam, cui immoderatum desiderium affectus et curationum ex parte filii semper placet, aut novam mulierem (ac novas mulieres...) eligat quae comparari possit cum matre propria [...] In eundem perbelle docet Em.mus Pompedda in ina Florentina diei 6 decembris 1990: «aliquando perdifficile est decernere utrum agatur de vera incapacitate nupturientis adsumendi ea quae sunt de essentia matrimonii an potius intervenerit positiva adhaesio schemati seu notioni aberranti a genuina doctrina de nuptiis, iuxta Dei et Ecclesiae dogmata, exindeque fiat exclusio alicuius elementi aut proprietatis essentialis, atque ideo nullitas consensus matrimonialis (ibid., vol. LXXXII, p. 937, n. 1°)»”. Tamże, s. 132, n. 3.*

²⁴ Tamże, s. 134-135, n. 9.

jednocześnie, że inną przyczyną dalszą tej symulacji była poważna niedojrzałość psychiczna powoda i jego charakter chłopięcy, a nawet infantylny; cechy te czyniły go mało skłonny do uznawania nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Niedojrzałość mężczyzny miała podstawę w jego strukturze osobowej, rozwoju afektywnym, a w szczególności w jego silnej więzi z własną matką, która podejmowała za niego decyzje, m.in. dotyczące jego relacji z innymi osobami. Tę nadmierną więź syna z matką dostrzegli wszyscy świadkowie (wymownym przykładem tej więzi było zerwanie przez pozwanego – na polecenie matki – relacji z jego pierwszą narzeczoną, która to relacja trwała 10 lat).

O usposobieniu powoda, jak zauważa ponens, świadczy m.in. i to, że małżeństwo z pozwaną zawarł po 15 dniach od pierwszego ich spotkania²⁵.

Wskazane wyżej fakty – przytoczone w trakcie uzasadniania przez sędziów wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa, wskazujące na jego daleko posuniętą niedojrzałość – dały asumpt do przejścia w wyroku do drugiego tytułu nieważności, a więc poważnego braku rozeznania oceniającego u tegoż powoda. Właśnie owa niedojrzałość, jak stwierdza Pinto, zdaje się dowodzić brak u Sylwestra odpowiedniego rozeznania oceniającego, na skutek czego decyzja (na zawarcie małżeństwa) została podjęta w sposób instrumentalny na skutek aktywności matki powoda. Świadek R.S., który dobrze znał Sylwestra od młodych lat, nakreślił przed sędzią ową szczególną relację syna i matki. Stwierdził, że pozwany chciał „wsiąść do pierwszego pociągu”, który by go zawiózł daleko od historii jego dzieciństwa, od własnej rodziny i od pierwszej narzeczonej. Dodał, że mężczyzna ten nie był w tym momencie świadom, co oznacza małżeństwo, a motywy, dla których wybrał ten związek, nie były „natury małżeńskiej”²⁶.

Ponens wspomniał następnie, że powód wyznał, iż choć pałał żądzą wobec pozwanej, przez ślubem żywił różne wątpliwości i zwracał się do matki i do swoich przyjaciół; miał nadzieję, że będzie miał małżeństwo szczęśliwe, lecz pozostawały w nim wszystkie obawy. Te wątpliwości znane były jego matce i siostrze, które stwierdziły, że Sylwester nie był zadowolony, lecz mimo swoich obiekcji, namówiony także przez siostrę, zdecydował się poślubić pozwaną, co też potwierdził jego przyjaciel. Ten ostatni wyznał, że małżeństwo stanowiło dla Sylwestra znaczącą okazję w perspektywie dobrej pracy (ojciec pozwanej był lekarzem na Uniwersytecie „La Sapienza”).

²⁵ Tamże, s. 135, n. 10.

²⁶ Tamże, s. 135, n. 10.

Wspólnota małżeńska stron, w której przyszło na świat dwoje dzieci, naznaczona była ciągłymi konfliktami, bez dialogu, a powód nie spełniał swoich obowiązków małżeńskich, co podkreślili przede wszystkim świadkowie pozwanej.

Sędziowie uznali, iż Sylwester wykluczył warunkowo nierozzerwalność małżeństwa – w przypadku nieszczęśliwej relacji małżeńskiej²⁷.

Gdy chodzi o tytuł nieważności *gravis defectus discretionis iudicii*, ponens odwołuje się do ekspertyzy prof. T. sporządzonej wraz z prof. S. (psychologiem), który poddał pozwanego testowi osobowości. Pinto zaznacza, że biegły, po dokładnym przebadaniu Sylwestra oraz akt sprawy, potwierdził w osobowości badanego poważną niedojrzałość, która w okresie zawierania małżeństwa stanęła na przeszkodzie w zdolności do autodeterminacji. Określił tę osobowość jako wprowadzie wolną od zmian psychopatologicznych w pełni rozwiniętych, lecz odznaczającą się znaczącymi zakłóceniami w sferze afektywnej, która jawi się jako niedojrzała, dysharmonijna, naznaczona introwersją konfliktową, z trwałymi śladami zamknięcia, niepewności i wewnętrzными słabościami oraz bojaźnią. Wspomniany stan psychoemotywny oraz dojrzewania, strukturalny i głęboko zakorzeniony, dodał ekspert, był niewątpliwie obecny i bardziej widoczny w okresie zawierania małżeństwa. Dlatego należy przyjąć, że w 1996 r. (zawarcie małżeństwa) ów deficyt dojrzałości i osobowości, z aspektami patologicznej zależności od dominującej i opresyjnej figury macierzyńskiej, miał wpływ na sferę poznawczo-wolitywną, dużo większy w stosunku do stwierdzonego aktualnie²⁸.

Turnus rotalny ocenił, że w rozpoznawanej sprawie można dostrzec przykład osoby kontrahenta, która niejako jawi się w dwóch postaciach: z jednej strony jako ktoś, kto „mieści się” w granicach normalności (studia i inne uzyskane osiągnięcia), z drugiej zaś – w dziedzinie małżeńskiej – jako ktoś obciążony poważną niedojrzałością, uniemożliwiającą podjęcie aktu konsensu. Faktem jest bowiem, że powód pozostał w stadium młodości co do zdolności decydowania o racji swojego życia w stosunku do innych, a przede wszystkim do drugiej strony, którą poślubił „z zamkniętymi oczami” lub bardziej za sprawą Sybilli (pragnął opuścić dom rodziców i uzyskać korzyści nie tylko od osoby Sybilli, lecz i od jej ojca: na Uniwersytecie „La Sapienza” w Rzymie). Można pytać, dodaje ponens, czy Sylwester mógłby mieć w obecnym stanie rzeczy zdolność poznania swojego stanu i jaki jest cel jego egzystencji, gdy brak mu w poważnym stopniu stałości. I odpowiada

²⁷ Tamże, s. 136, n. 13.

²⁸ Tamże, n. 14.

słowami biegłego T.: „Sfera afektywna przedstawia się jako obciążona znaczącymi śladami niepewności i głębokiej słabości, której jeszcze dzisiaj jest jedynie częściowo świadomy”²⁹.

Gravis defectus discetionis iudicii u powoda miał więc swoją podstawę w jego głębokiej niedojrzałości, która pozbawiła go zdolności autodeterminacji. Znamienne było uznanie turnusu rotalnego jednoczesne orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenie przez powoda nierozzerwalności małżeństwa.

4. DEC. C. FERREIRA PENA Z 27.05.2014

W sprawie *Sancti Ioannis Portoricensis*³⁰ powód złożył pozew, zaskarżając swoje małżeństwo o nieważność z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego (kan. 1095, n. 2 KPK) i niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 KPK) po obu stronach. W 2001 r. Trybunał pierwszej instancji wydał wyrok negatywny z obu tytułów nieważności, po czym powód złożył apelację do Trybunału Narodowego, lecz nie podjął żadnych czynności, co spowodowało umorzenie sprawy. Po ośmiu latach (w 2009 r.) tenże powód wniósł apelację do Roty Rzymskiej (dołączając opinię biegłego). W 2014 r. turnus rotalny orzekł nieważność małżeństwa z kan. 1095, n. 2 KPK po stronie powoda i z kan. 1095, n. 3 po stronie pozwanej; wyrok opatrzono klauzulą zabraniającą obu stronom zawarcie nowych związków bez konsultacji z ordynariuszem miejsca³¹.

W odniesieniu do *gravis defectus discetionis iudicii* podkreślono, że zawarcie małżeństwa jest aktem ludzkim, w podjęciu którego niezbędne jest współdziałanie intelektu i woli. Przypomniano, że poważny brak rozeznania oceniającego, czyli dojrzałości sądu (*maturitas iudicii*) zachodzi, gdy: 1) brak jest wystarczającego poznania przez intelekt przedmiotu zgody małżeńskiej; 2) kontrahent nie posiada wystarczającej oceny, proporcjonalnej do sprawy małżeństwa, tj. poznania krytycznego, odpowiedniego w stosunku do obowiązków małżeńskich; 3) kontrahentowi brak jest wolności wewnętrznej, tj.

²⁹ „La sfera affettiva risulta peraltro gravata da significativi tratti di insicurezza e fragilità di fondo, di cui ancor oggi è solo parzialmente cosciente”. Tamże, s. 137, n. 15.

³⁰ Dec. c. FERREIRA PENA z 27.05.2014, RRD 106 (2014), s. 169-176.

³¹ Tamże, s. 176, n. 9.

zdolności rozważenia – z wystarczającą oceną motywów i autonomią woli od jakiegokolwiek impulsu „od wewnątrz”³².

W uzasadnieniu braku u powoda wystarczającego rozeznania oceniającego zwrócono uwagę na jego trudne dzieciństwo i młodość (w szczególności okoliczność rozejścia się rodziców), korzystanie przez skonfliktowane strony (powoda i pozwaną) – już w okresie przedślubnym – z pomocy psychologów i psychiatrów, nasilenie zaburzeń psychicznych u powoda po zawarciu małżeństwa (korzystał ponownie z pomocy psychiatrów). Powód wyznał, iż nie chciał małżeństwa, lecz pozwana spowodowała, że został do ślubu skłoniony. Rodzina mężczyzny odradzała mu małżeństwo, podobnie jak przyjaciele i znajomi, a jak sam stwierdził, na ślub udał się niechętnie. Pozwana zaprzeczyła jednak, że powodowi zabrakło wystarczającej wolności wewnętrznej, twierdząc jednocześnie, że przed zawarciem małżeństwa okazywał pewne zaburzenie. Świadkowie powoda potwierdzili, że powód nie zawarł małżeństwa z konieczną wolnością (m.in. jego matka stwierdziła, że między stronami zachodziły częste spory, brakowało wzajemnego zrozumienia, a powód jawnie odrzucił małżeństwo).

W pierwszej instancji biegły psychiatra, dr C., uznał występowanie u powoda poważnej niedojrzałości afektywnej już przez zawarciem małżeństwa. A zapytany o to, czy taki stan miałby wpływ na wspólnotę małżeńską, odpowiedział, że nie zaleca się, by osoby niedojrzałe emocjonalnie zawierały małżeństwo, gdyż miałyby poważne trudności w nawiązaniu dojrzałej relacji małżeńskiej.

W innej opinii przedstawionej w pierwszej instancji psycholog dr. S., która rozmawiała z małżonkami w 1994 r. (5 lat po ślubie), stwierdziła u powoda oznaki osobowości zależnej. Stwierdziła, że powód ma słabą introwizję, co utrudniało mu prawdziwy udział w rozwiązywaniu problemów małżeńskich, które występowały, np. gdy chodzi o relację pozamałżeńską, którą utrzymywał w okresie otrzymywania pomocy psychologicznej. Na pytanie, czy ten stan psychiczny zmniejszał zdolność do wyrażenia zgody małżeńskiej, czy też nie, biegła odpowiedziała (w odniesieniu do obu stron), że trudności te pochodziły z okresu przed zawarciem małżeństwa i poważnie wpłynęły na relację z powodu przemocy, która wynikała stąd, że pozwana nie kontrolowała swojego gniewu, a on nie był w stanie pomóc jej w kontrolowaniu jej gniewu i agresywności³³.

³² Tamże, s. 171, n. 3; Powołano tutaj określenie zawarte w *Dec. c. POMPEDDA* z 25.11.1978, RRD 70 (1978), s. 509-510, n. 2.

³³ *Dec. c. FERREIRA PENA* z 27.05.2014, s. 174, n. 7

Składając apelację do Roty Rzymskiej, powód załączył ekspertyzę psychologa (dr. B) i psycholog (dr. L.), w której stwierdzono, że w 2005 r. 44-letni mężczyzna odbył kurację farmakologiczną. Natomiast badania psychologiczne wykazały u niego oznaki osobowości *borderline*. Według tych biegłych, osobowość ta stwarzała mężczyźnie wielką trudność w relacjach afektywnych z pozwaną. Tego rodzaju stan znamionowały pewne cechy, jak np. utrzymująca się impotencja, duży lęk (rzeczywisty lub wyimaginowany) porzucenia, który prowadzi do ogromnych wysiłków, aby go uniknąć. Owe cechy charakteru skłaniają osobę do podejmowania nierozważnych decyzji, pozbawionych roztropności, którą zazwyczaj kierują się inni. W tej perspektywie łatwo wytłumaczyć niewierność i cudzołóstwo. Jedno z wymienionych biegłych twierdzi, że owa trudność jest długotrwała. Uznaje przy tym, że gdy dana osoba zostanie zdiagnozowana i stanie się świadoma swojego stanu, może dokonać pozytywnych zmian w swoim stylu życia. Tak właśnie wydaje się być w przypadku Sylwestra. Oceniając jego przypadek, dodaje ekspert, trzeba zaznaczyć, że został zdiagnozowany w wieku dorosłym (ok. 4 lata temu), to zaś może wyjaśniać jego zachowania, które przejawiały się w przeszłości³⁴.

Wątek dotyczący powoda ponens kończy wnioskiem, że – jak widać z relacji biegłych oraz na podstawie wszystkich okoliczności dokładnie przeanalizowanych – wystarczająco udowodniono, iż powód nie dysponował wolnością wewnętrzną, niezbędną do właściwego rozumienia natury małżeństwa, a więc do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej³⁵.

Na przeszkodzie do ważnego zawarcia przez powoda małżeństwa stanął zatem brak wolności wewnętrznej spowodowany zaburzeniem osobowości typu *borderline*.

5. DEC. C. CABERLETTI Z 31.07.2014

W sprawie *Capuana*³⁶ przedmiotem rozpoznania przez turnus rotalny c. Caberletti było małżeństwo Bazylego i Bibiany, zawarte 14 marca 1994 r. Zaskarżone o nieważność z tytułu wykluczenia przez powoda nierozzerwalności (kan. 1101 § 2 KPK) oraz przymusu i bojaźni (kan. 1103 KPK) po stronie pozwanej w 2006 r. zostało uznane przez Trybunał pierwszej instancji

³⁴ Tamże, s. 175, n. 7.

³⁵ Tamże.

³⁶ Dec. c. CABERLETTI z 31.07.2014, RRD 106 (2014), s. 240-254.

za nieważne jedynie z pierwszego z wymienionych tytułów nieważności. Trybunał apelacyjny, po rozpoznaniu sprawy (w trybie zwyczajnym) i ponownym przesłuchaniu stron orzekł w 2010 r. *non constare*. Po złożeniu apelacji przez pozwaną (*pars diligentior*) do Roty Rzymskiej i ustanowieniu turnusu orzekającego, z powodu inercji stron, dopiero w 2012 r. ponens określił formułę wątpliwości (wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa po stronie powoda).

Po przesłuchaniu stron, patronka pozwanej „pilniejszej” wnioskowała o przyjęcie do instrukcji – *tamquam in prima instantia* – nowego tytułu: poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 2 KPK) po stronie pozwanej lub – w sposób przyporządkowany – tytułu nieważności zaskarżonego w pierwszej instancji i negatywnie rozstrzygniętego, tj. przymusi i bojaźni po stronie kobiety.

W 2012 r. turnus przyjął nowy tytuł nieważności i określił formułę wątpliwości obejmującą wykluczenie nierozzerwalności przez powoda (w trzeciej instancji) oraz *gravis defectus discretionis iudicii* po stronie pozwanej (w pierwszej instancji).

W dniu 31 lipca turnus rotalny stwierdził nieważność małżeństwa z tytułu wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa dodając klauzulę zakazującą mu zawarcie nowego małżeństwa bez uprzedniego złożenia mocnego przyrzeczenia wobec ordynariusza miejsca lub jego delegata, iż nowe małżeństwo zawrze zgodnie z prawem Kościoła, a także z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego po stronie pozwanej; dodano i tutaj klauzulę, w myśl której kobieta nie może zawrzeć nowego związku bez konsultacji z Trybunałem pierwszej instancji. W odniesieniu do tytułu przymusu i bojaźni odpowiedź turnusu brzmiała: *Non proponi*³⁷.

Powód i jego świadkowie jednomyślnie uznali Bibianę jako osobę zamkniętą w sobie, milczącą, cierpiącą na chorobę umysłową, bojaźliwą, „nierówną”, łagodną, upartą, chłodną, szorstką, bierną, nieotwartą na dialog, całkowicie podporządkowaną matce, która była kobietą autorytarną, kierującą wyborami córki (nie pozwoliła jej kształcić się i „trzymała” ją w domu; za jej sprawą pozwana wznowiła przerwaną relacją narzeczeńską z powodem, a następnie zawarła z nim małżeństwo).

Pozwana jasno przyznała, iż zawsze pozostawała pod zwierzchnictwem matki, także gdy chodzi o wybór małżeństwa. Matka, będąca wdową, pragnęła jak najszybszego ustabilizowania córki, ta zaś nie chciała robić jej

³⁷ Tamże, s. 254, n. 17.

przykrości i poddawała się jej moralnemu „reżimowi”. Ojciec pozwanej zmarł, gdy miała 9 lat, i odtąd matka stała się w stosunku do niej nieustępliwa, ona zaś bardzo zamknięta. Oznajmiła matce, że nie chce zawierać małżeństwa, ta jednak uznała, że po 6-7 latach narzeczeństwa z pozwanym (na pewien czas przerwane) byłoby to hańbą³⁸.

Biegła występująca w procesie (dr F.) stwierdziła, że sposób bycia Bibiany nie był wyrazem jej słabego charakteru, lecz skutkiem anomalii psychicznej, tj. zaburzenia osobowości typu zależności z silnymi cechami unikania i depresji. Turnus rotalny uznał, że opinia ta jest zgodna z aktami procesowymi i właściwie ujawnia stan psychiczny, w którym pozwana przystąpiła do małżeństwa. Wyraził jednocześnie daleko idące zdziwienie, że obrończyni węzła małżeńskiego odniosła się krytycznie do opinii biegłej, stwierdzając, że bez żadnej wiedzy pozwanej, co jest bardzo ważne dla osiągnięcia pewności wniosku, poczyniła jedynie pojedyncze uwagi. Zdziwienie to płynęło stąd, że – jak zaznaczono w wyroku – przeciwnie: dr F. dokładnie poddała pozwaną badaniu klinicznemu.

Po przeprowadzeniu badania psychologicznego biegła stwierdziła, że funkcje umysłowe u Bibiany, tzw. meta-poznawcze okazały się bardzo „deficytowe” i nieadekwatne (słabość, zranienie). Dodała, że Bibiana cierpiała na aleksytymię (niezdolność do rozumienia lub identyfikowania emocji oraz ich nazywania i wyrażania), tj. brakowało jej zdolności monitorowania stanów wewnętrznych, a zatem doznawała przeszkody w tym, by z właściwą zdolnością krytyczną podejmować wybory (nie osiągnęła dojrzałego i świadomego rozwoju zdolności wyborczej). Poza tym biegła zaznaczyła, iż pozwana nie miała wystarczającej wolności wewnętrznej w wyborze swoich aktów, ponieważ jej stan psychiczny był głęboko zraniony brakiem oceny samej siebie i tożsamości osobowej („przylgnięcie” do oczekiwań kogoś drugiego, bezkrytyczne „przylgnięcie” do surowych reguł, poczucie wykluczenia, brak przynależności, unikanie, niska samoocena, postawa poddania się, niekorzystne dla siebie porównywanie się z innymi)³⁹.

„Pozwana zatem, konkluduje ponens, przystąpiła do małżeństwa jakby prowadzona za rękę przez matkę, podporządkowując swój wybór jej woli”⁴⁰.

Jednocześnie tenże sędzia stwierdza, że w zaakceptowaniu małżeństwa Bibiana była uległa nie tylko wobec matki, lecz również wobec powoda.

³⁸ Tamże, s. 252-253, n. 14.

³⁹ Tamże, s. 253-254, n. 15.

⁴⁰ „Conventa igitur ad matrimonium pervenit a matre quasi manu ducta, istius voluntati suam electionem cedens”. Tamże, s. 254, n. 15.

Biegła bowiem stwierdziła, że oceniając charakterystykę relacji pozwanej z narzeczonym można podkreślić, iż także w tym przypadku była usposobiona na sposób „zależności” w stosunku do tego mężczyzny. W szczególności skłaniała się do nieprzywiązywania wagi do charakteru swoich uczuć; co więcej, nie miała nawet tego świadomości; natomiast uważała, że ważne są uczucia przyszłego męża.

Mając na uwadze okoliczności przedstawione przez strony i świadków, a przede wszystkim opinię biegłej, turnus rotalny przyjął, że pozwana nie mogła zawrzeć ważnie małżeństwa z wystarczającym rozeznaniem oceniającym⁴¹.

Ponieważ udowodniono *gravis defectus discretionis iudicii* u pozwanej, tytuł nieważności w postaci bojaźni nie zostaje uwzględniony, chodzi bowiem nie o przymus „zewnętrzny” (*ab extrinseco*), lecz o brak wolności wewnętrznej (*defectus libertatis internae*).

Wyrok rotalny zapadł pozytywny – zarówno z tytułu wykluczenia przez powoda nierozzerwalności małżeństwa, jak i z tytułu *gravis defectus discretionis iudicii* po stronie pozwanej⁴².

Przyczyną poważnego braku rozeznania oceniającego u pozwanej – zarówno w sferze zdolności krytyczno-oceniającej, jak i wolności wewnętrznej – była anomalia psychiczna (zaburzenia osobowości).

6. DEC C. ARELLANO CEDILLO Z 14.11.2014

W sprawie *Sancti Clodoaldi*⁴³ chodziło o małżeństwo zawarte w 1995 r. przez 26-letniego Macieja i 25-letnią Mirandę, którzy znali się od młodości, a w ostatnich trzech latach żyli razem *modo uxorio*. Wspólnota małżeńska, niewzbogacona potomstwem, przeżywająca różne trudności i nieporozumienia, trwała 13 lat, po czym w 2008 r. doszło do separacji.

Nie mając nadziei na wznowienie życia małżeńskiego, Maciej zwrócił się w 2009 r. do Trybunału pierwszej instancji o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 KPK) po obu stronach. Po przesłuchaniu stron, bez uzyskania opinii biegłego, w 2010 r. Trybunał orzekł nieważność małżeństwa z wymienionego tytułu po stronie powoda.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, n. 17.

⁴³ *Dec. c. ARELLANO CEDILLO z 14.11.2014*, RRD 106 (2014), s. 325-334.

Stosownie do kan. 1682 § 1 KPK sprawa znalazła się w Trybunale apelacyjnym, a w myśl kan. 1682 § 2 KPK skierowano ją do rozpoznania w trybie zwyczajnym, gdzie (bez uzupełnienia instrukcji dowodowej) w 2011 r. zapadł wyrok *pro nullitate* z kan. 1095, n. 2 KPK po stronie pozwanej.

Sprawa znalazła się następnie w Rocie Rzymskiej, gdzie po ustanowieniu turnusu sędziowskiego, w roku 2012 określono formułę wątpliwości uwzględniającą *gravis defectus discretionis iudicii* po obu stronach. Na wniosek patronki (*ex officio*) strony powodowej i po uzupełnieniu instrukcji dowodowej o opinię biegłego co do zdolności psychicznej stron oraz po dopełnieniu pozostałych czynności procesowych, w 2014 r. turnus rotalny orzekł *affirmative* jedynie w odniesieniu do pozwanej⁴⁴.

Ponens podkreślił, że nie każdy brak rozeznania oceniającego skutkuje nieważnością małżeństwa, lecz jedynie taki, który jest poważny (*gravis*), dosłownie do kan. 1095, n. 2 KPK. Ponieważ prawo kościelne nie wskazuje żadnego kryterium i żadnej „miary” ciężkości braku *discretio iudicii*, ciężkość ta jest „mierzalna” zarówno w wymiarze obiektywnym (istotne prawa i obowiązki małżeńskie), jak i subiektywnym (aktywności poważnie zakłóconych władz psychicznych)⁴⁵. Zaznaczył m.in., że wśród zaburzeń, które mogą poważnie wpłynąć na zdolność oceniającą i rozważenia, przyjmuje się *Borderline Personality Disorder*, która to jednostka obejmuje m.in. depresję⁴⁶. Przypomniawszy też, że w określeniu zaburzenia biegły powinien się wypowiedzieć co do jego istnienia w okresie zawierania małżeństwa, a także natury, pochodzenia i ciężkości tegoż zaburzenia oraz jego wpływu na proces rozważenia dotyczącego małżeństwa⁴⁷.

Turnus uznał, że źródło szczególnej osobowości pozwanej stanowi niewątpliwie jej środowisko rodzinne: poważne zranienie tej kobiety powstało na skutek nadużyć seksualnych jej biologicznego ojca. Powód stwierdził: „Wiem, że kiedy była młodsza [pозwana – W.G.], jej biologiczny ojciec miał nałogi. Myślę, że było to coś więcej niż tylko narkotyki [...] Wiem, że

⁴⁴ Tamże, n. 1-3 i 16.

⁴⁵ Zob. DEC. c. STANKIEWICZ z 28.05.1991, RRD 83 (1991), s. 345, n. 6; Zob. W. GÓRALSKI, *Dialog sędziego z biegłym w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej w świetle przemówienia papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 5 II 1987 r.*, [w:] *Mazowieckie Studia Kościelne*, red. M.M. Grzybowski, Płock: Biblioteka Diecezjalna 1980, s. 27-29.

⁴⁶ DEC. c. ARELLANO CEDILIO z 14.11.2014, s. 328, n. 6.

⁴⁷ Tamże, s. 329, n. 7.

przez długi czas była poddana przemocy jako dziecko”⁴⁸. Ten moment owego wstrząsu podkreśliła pozwana, gdy stwierdziła: „Mój ojciec wyjątkowo znęcał się fizycznie, seksualnie i we wszystkim. Był też alkoholikiem. Było więc dużo nadużyć w mojej rodzinie”⁴⁹. Swoje dzieciństwo Miranda określiła jako prawdziwie dysfunkcjonalne i traumatyczne. Gdy jej rodzice się rozwiedli, matka wyszła za mąż za innego mężczyznę, który okazał się bardzo dobrym ojcem, przywrócił w rodzinie prawdziwą miłość, lecz zmarł, gdy miała zaledwie 15 lat. Matka poślubiła wówczas trzeciego mężczyznę i miała z nim dwie córki. Podczas tego trzeciego małżeństwa matki pozwana przeżyła jednak tę nową relację rodzinną źle z uwagi na usposobienie trzeciego męża tejże matki.

Turnus rotalny uznał, że zważywszy dzieciństwo i młodość pozwanej, trudno mówić o jej spokojnych warunkach rodzinnych, zwłaszcza z powodu nadużyć seksualnych jej ojca. Pozwana potwierdziła, że tak poważne fakty w jej życiu znacząco wpłynęły na jej wybory; potwierdził to powód. Tego rodzaju okoliczności, stwierdza ponens, nie mogły pozostać bez wpływu na zaburzenie osobowości Mirandy; jej wybór małżeństwa, jak sama wyznała, nie był wolny; dokonała go zmuszona do rozwiązania problemu oraz wyjścia z tak trudnej sytuacji ekonomicznej i z powodu nieszczęśliwej relacji z towarzyszem matki. Bezpośrednio przed ślubem, jak to określiła, była „wzbudzona”, przede wszystkim pijaństwem powoda, co nie zmieniło się po zawarciu małżeństwa. Na temat trudności w okresie przedślubnym i po zawarciu małżeństwa powód powiedział: „Było dużo czasu, kiedy walki stały się psychiczne, ponieważ nie można było powstrzymać gniewu”⁵⁰.

Istnienie bardzo trudnej relacji pozwanej z rodzicami potwierdzili świadkowie, określając Mirandę jako niestałą, niedojrzałą, nieodpowiedzialną i przeżywającą wewnętrzne „miotanie się”⁵¹.

Ponens nadmienił, iż sędziowie drugiej instancji przyjęli właściwą interpretację faktów, stwierdzając, że pozwana była obciążona poważną niedojrzałością psychoafektywną, tak iż była niezdolna do krytycznej oceny

⁴⁸ „I know when she was younger her biological father [...] had addictions. I believe it was more than just drugs, it may have been alcohol as well [...] I know for a long time she was dealing with abuse as a child”. Tamże, s. 330, n. 8.

⁴⁹ „My father was extremely abusive, physically, sexually, everything. He was also an alcoholic. So there was quite a bit of abuse in my family, on my side, that had occurred”. Tamże.

⁵⁰ „There were a lot of time that the fights would turn psychical because there was no reining in ther anger”. Tamże, s. 330, n. 9.

⁵¹ Tamże, s. 331, n. 10.

i swobodnego wyboru aktu ludzkiego zgody małżeńskiej, który to brak był w jej psychice zakorzeniony⁵².

Znacząca dla rozstrzygnięcia sprawy była opinia biegłego w osobie psychologa B., powołanego w instancji rotalnej, który stwierdził u pozwanej poważną anomalię psychiczną w sferze afektywnej, występującą w okresie zawierania małżeństwa. „W mojej klinicznej opinii, stwierdził ekspert, strategię radzenia sobie, które p. Miranda rozwinęła na przestrzeni lat poprzedzających jej małżeństwo, nie były dobrymi zwiastunami jej formowania woli i samodeterminacji. Mogłoby się wydawać, że, niestety, przeniosłaby te nierozwiązane rany na innych, w ten sposób nadal doświadczając traumy wykorzystywania seksualnego i porzucenia. Wydaje się, że przedwczesna śmierć jej przybranego ojca z pewnością powiększyła jej poczucie trudności w poszukiwaniu stabilnego i długotrwałego związku”⁵³. Opinię tę uznano za zgodną z aktami sprawy, a choć anomalii pozwanej nie ocenia się jako wewnętrznie ciężką, to jednak przyjmuje się również szczególny wpływ okoliczności, które wzięte razem przynoszą dotkliwy skutek co do zdolności rozeznania i wyboru u Mirandy w relacji do zawarcia małżeństwa⁵⁴.

Turnus rotalny nie miał żadnej wątpliwości co do poważnego ograniczenia zdolności krytycznej u pozwanej: przede wszystkim w stosunku do zdolności zawarcia *hic et nunc* małżeństwa z powodem. Co się tyczy natomiast zdolności wyboru, dodaje ponens, to należy przyjąć, że należy ją uznać za ciężko zakłóconą w aspekcie wolności wewnętrznej, czyli zdolności do autodeterminacji. Dziwny był bowiem sposób postępowania pozwanej: w stosunku do relacji afektywnej brakowało jej odpowiednich zdolności, tak iż bardziej się poddawała – niedobrowolnie – „naciskowi” emocji i potrzebom psychicznym. Nie chodzi więc w tym przypadku o niekorzystanie z rozeznania oceniającego, lecz o poważne zakłócenie tegoż rozeznania, co na forum kanonicznym należy uznać jako jego poważny brak. Mówiąc inaczej, dodaje redaktor orzeczenia, konkluzje biegłego są zgodne z kryteriami prawa kanonicznego, tak iż anomalię po stronie pozwanej, zarówno w znaczeniu klinicznym,

⁵² Tamże, n. 11.

⁵³ „It is my clinical opinion that the coping strategies Mrs Miranda developed over the years preceding Her marriage were not good harbingers for Her will-formation and self-determination it could appear that she would have unfortunately projected those unresolved «wounds» on others, thereby continuing to experience the trauma of the sexual abuse and abandonment. The untimely death of her adoptive father would certainly seem to have exacerbated her sense of difficulty in seeking a stable and long-term relationship”. Tamże, s. 332, n. 12.

⁵⁴ Tamże.

jak i jurydycznym, należy ocenić jako poważną, mającą równie poważny wpływ na *matrimonium in fieri*⁵⁵.

Jak widać, przyczyną *gravis defectus discretionis iudicii* u pozwanej była poważna anomalia psychiczna spowodowana traumatycznymi okolicznościami rodzinnymi. Wycisnęły one swoje piętno, czyniąc ją niezdolną zarówno do krytycznej oceny praw i obowiązków małżeńskich, jak i pozbawioną wolności wewnętrznej.

Turnus rotalny c. Arellano Cedillo, potwierdzając wyrok Trybunału drugiej instancji, oparł się zarówno na zeznaniach stron i świadków, jak i na opinii biegłego psychologa.

ZAKOŃCZENIE

Tytuł nieważności małżeństwa w postaci *gravis defectus discretionis iudicii*, stanowiący jedną z trzech form niezdolności konsensualnej określonych w kan. 1095, nn. 1-3 KPK, oznacza, że do ważnego zawarcia małżeństwa nie wystarczy zwykle używanie rozumu (kan. 1095, n. 1 KPK), lecz wymaga się również odpowiedniego (niezbędnego) funkcjonowania władzy krytycznej (oceniającej) i wolitywnej (swobodnego dokonywania wyboru).

Na proces decyzyjny bowiem (o charakterze psychologicznym) składa się wystarczające poznanie intelektualne, doświadczenie, pojmowanie rzeczywistości, zmysł praktyczny ujmowania spraw, refleksja krytyczna, osąd wartościujący związany z podjęciem decyzji oraz wolność wewnętrzna⁵⁶. Rozeznanie oceniające jest więc harmonijnym współdziałaniem władz tzw. wyższych, tj. intelektu i woli.

Poważny brak rozeznania oceniającego ma swoje określone przyczyny, które – generalnie – pochodzą z dysfunkcji władz umysłowych (w odniesieniu do poznania i krytycznej oceny praw i obowiązków małżeńskich) i władz wolitywnych (w odniesieniu do wolności wyboru małżeńskiego).

W uwzględnionych wyżej wyrokach rotalnych z 2014 r. przyczyną poważnego braku rozeznania oceniającego była – we wszystkich przypadkach – niedojrzałość psychoafektywna, która uniemożliwiła kontrahentom dokonanie sądu praktycznego lub pozbawiła ich wolności wewnętrznej.

⁵⁵ Tamże, s. 333, n. 12.

⁵⁶ Zob. *Dec. c. Stankiewicz z 23.02.1990*, RRD 82 (1990), s. 75; W. GÓRALSKI, 'Gravis defectus discretionis iudicii' w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2005 r., „Ius Matrimoniale” 25 (2014), nr 3, s. 61.

Gdy chodzi o źródła, z których owa niedojrzałość płynęła, to należy wymienić następujące: trudne dzieciństwo i młodość, uwarunkowania rodzinne, niedojrzała religijność, młody wiek zawarcia małżeństwa, zaburzenie typu *borderline*, patologiczna więź z matką.

W ocenie zdolności/niezdolności do rozeznania oceniającego w danym przypadku szczególna rola przypadła biegłym.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Dec.c. Caberletti z 31.07.2014, RRD 106 (2014), s. 240-254.

Dec. c. Heredia estaban z 27.02.2014, RRD 106 (2014), s. 44-60.

Dec. c. Graulich z 10.04.2014, RRD 106 (2014), s. 103-109.

Dec. c. Pinto z 13.05.2014, RRD 106 (2014), s. 130-137.

Dec. c. Ferreira Pena z 27.05.2014, RRD 106 (2014), s. 169-176.

Dec. c. Arellano Cedilio z 14.11.2014, RRD 106 (2014), s. 325-334.

Decisiones seu Sententiae selectae inter eas quae anno 2014 prodierunt cura eiusdem Apostolici Tribunalis editae, t. 106, Città del Vaticano 2021.

LITERATURA

GASPARRI Petrus, *Tractatus de matrimonio*, t. 2, Paris 1904.

GÓRALSKI Wojciech, *Dialog sędziego z biegłym w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej w świetle przemówienia papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 5 II 1987 r.*, [w:] *Mazowieckie Studia Kościelne*, red. M.M. Grzybowski, Płock 1980, s. 17-31.

GÓRALSKI Wojciech, 'Gravis defectus discretionis iudicii' w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2005 r., „*Ius Matrimoniale*” 25 (2014), nr 3, s. 57-76.

PETRIZZELI Sandro, *L'atto giuridico con speciale riferimento al contratto matrimoniale (cann. 124 e 1057 CIC)*, Roma 2016.

STANKIEWICZ Antoni, *La relazione tra mancanza di libertà interna e discezione di giudizio*, [w:] *Verità del consenso e capacità di donazione*, red. H. Franceschi, M.A. Ortiz, Roma 2009, s. 221-240.

WOJTYŁA Karol, *Persona e atto*, Città el Vaticano 1982.

PRZYCZYNY *GRAVIS DEFECTUS DISCRETIONIS IUDICII* (KAN. 1095, NR 2 KPK)
W OPUBLIKOWANYCH WYROKACH ROTY RZYMSKIEJ Z ROKU 2014

STRESZCZENIE

Jedną z form dobrowolnej niezdolności do zawarcia małżeństwa jest poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i akceptowanych (kan. 1095, nr 2 KPK). Sprawy *nullitatis matrimonii* rozpoznawane w tym zakresie w Trybunale Roty Rzymskiej od samego początku, tj. od wejścia w życie obowiązującego KPK, stanowią znaczny odsetek ogólnej liczby spraw. Dość powiedzieć, że w 2014 r. na 266 wydanych orzeczeń aż 109 zapadło z tytułu *gravis defectus discretionis iudicii* (wyłącznie lub z innym tytułem/tytułami nieważności), opublikowano tylko 11 z nich, z czego 6 było pozytywnych, tj. stwierdzających nieważność małżeństwa. Te ostatnie są zatem przedmiotem niniejszego opracowania: c. Heedia Estaban (27.02.2014), ok. Graulich (10.04.2014), ok. Pinto (13.05.2014), c. Ferreira Pena (27.05.2014), c. Caberletti (31.07.2014), c. Arellano Cedillo (14.11.2014). Główną przyczyną poważnego braku rozeznania oceniającego była niedojrzałość psychoafektywna.

Słowa kluczowe: małżeństwo; rozeznanie oceniające; *gravis defectus discretionis iudicii*; wyrok; niedojrzałość psychoafektywna